

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Dziennikarze nie wzięli

Dziennik "People's Daily" poinformował, że podtrzymane zostały zarzuty wobec Zijin Mining Group, największego chińskiego koncernu zajmującego się wydobywaniem złota.

Dotyczą one prób tuszowania za pomocą łapówek awarii, która stała się przyczyną katastrofy ekologicznej. Jednocześnie od zarzutu współudziału w tym procederze uwolniono szereg dziennikarzy.

Na początku lipca 2010 roku doszło do wycieku ścieków ze zbiornika w należącej do przedsiębiorstwa kopalni. Wyciek doprowadził do skażenia rzeki Ting, głównego szlaku wodnego Południowo-Wschodnich Chin, 9 milionami litrów odpadów przemysłowych, a w rezultacie zagłady znacznej części życia w rzece. Zijin Mining Group zarzuca się, że gdy ten fakt wyszedł na jaw, usiłowało go ukryć przed szerszą opinią publiczną.

W tym celu przedstawiciele przedsiębiorstwa posunęli się do próby uciszenia dziennikarzy, którzy przybyli na miejsce, by informować o rozwoju wydarzeń, poprzez skorumpowanie ich. W zamian za milczenie lub niepodawanie szczegółów o skali skażenia oferowali im po 2 tysiące yuanów (ponad 900 złotych) oraz inne korzyści, jak zwrot kosztów podróży i zakwaterowania.

Przedstawiciele prasy nie dali się jednak zwieść pokusie i albo odmawiali przyjęcia pieniędzy, albo przekazywali je swoim przełożonym jako dowód. Dzięki temu uwolnieni zostali od podejrzenia o współudział, co potwierdził w swym dochodzeniu Główny Urząd Prasy i Publikacji. Do usiłowania przekupstwa nie przyznaje się również koncern, który w tym celu wydał nawet specjalne oświadczenie, jednak jego zapewnieniem nie dano wiary, wobec czego zarzuty zostały utrzymane w mocy.

Źródło: people.com.cn (27.08.2010)